

SCENA 1

ULICZKI ZAKLICZYNA (Piosenka "Uliczki Zakliczyna" – pierwsza część)

CHŁOPAK (*sam*)

Widzimy przechadzającego się po Rynku w Zakliczynie Chłopaka.

(*Muzyka cichnie*)

Chłopak po chwili spaceru zaczyna rozmawiać przez telefon.

CHŁOPAK (do telefonu)

- *Co się dzieje?...Nic się nie dzieje...(po chwili)...spoko , wsiadę w metro i za pół godziny jestem u ciebie...(po chwili)...problem w tym, że nie ma stacji Warszawa Zakliczyn...(po chwili)...mają zbudować...?...co ty powiesz...(po chwili)...to przyjadę jak zbudują...(po chwili)...oczywiście, że fatalnie, a jak byś czuł w więzieniu?*

(po chwili)...mogę jaśniej: ojciec mnie uprowadził !!! Do Zakliczyna! Coś znaleźli przy zamku w Melsztynie i dokopują się prawdy historycznej.

Wyobrażasz sobie – pięć lat studiów, żeby wygrzebać gliniany dzbanek?!

...(po chwili)...ale mieszkamy w Zakliczynie. W domu po dziadkach...(po chwili) dziura...rynek, parę ulic, nuda , wakacje bez sensu i żadnych widoków na przyszłość...(zauważa Dziewczynę stojącą przed ZCK)...poczekaj...jeden widok widzę...bardzo ładny ...zadzwonię później...(rozłącza się, podchodzi do Dziewczyny)

SCENA 2

PRZED ZAKLICZYŃSKIM CENTRUM KULTURY.

CHŁOPAK, DZIEWCZYNA (*Dziewczyna jest bardzo zdenerwowana*)

CHŁOPAK

Wyluzuj...

DZIEWCZYNA

Proszę?

CHŁOPAK

Jesteś kłębkiem nerwów.

DZIEWCZYNA

My się znamy?

CHŁOPAK

Już tak. Jestem Paweł. A ty?

DZIEWCZYNA

Spadaj.

CHŁOPAK

Ciekawe imię.

DZIEWCZYNA

Odejdź, bo...

CHŁOPAK

Bo co?

DZIEWCZYNA

Bo Policję zawołam.

CHŁOPAK

Nie prościej zadzwonić?

DZIEWCZYNA

Czego ode mnie chcesz?

CHŁOPAK

Pogadać chciałem. Tylko niczego sobie nie obiecuj.

(Dziewczyna gromi go spojrzeniem i odchodzi)

CHŁOPAK

Tchórzysz.

DZIEWCZYNA *(zatrzymuje się, odwraca i mówi kpiąco)*

Ale się ciebie boję...

CHŁOPAK

Przesłuchania się boisz.

DZIEWCZYNA

Skąd wiesz o przesłuchaniu?

CHŁOPAK

Umiem czytać

DZIEWCZYNA

Tu mi zaimponowałeś.

CHŁOPAK *(wyjmuje ulotkę, czyta)*

"Uliczki Zakliczyna" – nowy spektakl Studia Form Teatralnych Scena Jordana, szukamy osób śpiewających, tańczących i twórczych. Dołącz do naszego zespołu!". Dziś ostatnia szansa. Reżyser mówił jak wchodzili. Taki niski, pucułowaty...a ty dezertujesz.

DZIEWCZYNA

Nic ci do tego.

CHŁOPAK

Jasne, przecież to nie moje marzenia.

DZIEWCZYNA

No właśnie...

CHŁOPAK

Tylko twoje.

DZIEWCZYNA

No właśnie i...

CHŁOPAK

...i wrócisz do domu i będziesz żałować: dlaczego nie weszłam do sali
Dlaczego nie dałam sobie szansy? Dlaczego nie posłuchałam tego
słodziaka? *(po krótkiej chwili, udawny tragizm)* O, przepraszam, jak
mogłem się nie domyślić, że od tego przesłuchania zależy twoje życie?!
Że jak odpadniesz świat się zawali, ludzie cię wyśmieją i już nic nie
będzie takie samo...Masz dwa wyjścia,: wchodzisz i niczym nie
ryzykujesz, albo wracasz do domu, zalewasz się łzami i dla pocieszenia

wcinasz ogromną porcję lodów. Tylko pamiętaj lody tuczą. Szkoda by
było takiej sylwetki.

(po chwili Dziewczyna mówi tak jakby chciała go zabić, cedzi)

DZIEWCZYNA

Słodziak...

(Dziewczyna wchodzi do ZCK, Chłopak ją zatrzymuje)

CHŁOPAK

Jak masz na imię dziewczyno?

DZIEWCZYNA *(odwraca się w drzwiach, mówi ze złością)*

Róża!

(Dziewczyna zamyka za sobą drzwi, Chłopak do siebie)

CHŁOPAK

Imię róży...